

## **PROTOKÓŁ Nr 76/2010**

**z LXXVI sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp. Odbytej w dniu 11 czerwca 2010r. o godz. 14.00 w sali 201 Urzędu Miasta Gorzowa Wlkp. Przy ul. Sikorskiego 3-4.**

Sesję zwołano na wniosek Prezydenta Miasta Gorzowa Wlkp., który stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

O terminie, miejscu i tematyce sesji powiadomiono radnych Rady Miasta poprzez doręczenie im zawiadomień.

Na ogólną liczbę 25 radnych na sesji obecnych było 18 – zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 2 do protokołu.

### **Radni nieobecni:**

1. Gierczak Tomasz,
2. Leszczyński Paweł,
3. Sondej Roman,
4. Surowiec Robert,
5. Szafrąńska-Słupecka Izabella,
6. Wiernicki Augustyn,
7. Wilińska-Surmacz Milena.

### **Ponadto w sesji uczestniczyli:**

Z-cy Prezydenta Miasta, pracownicy Urzędu Miasta i goście zaproszeni- zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 3 do protokołu.

### **Proponowany porządek obrad:**

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2010 rok miasta Gorzowa Wlkp. - druk nr 1197.
3. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2010 rok miasta Gorzowa Wlkp. - druk nr 1216.
4. Zakończenie obrad.

## **Ad.1 Otwarcie sesji, stwierdzenie quorum i zatwierdzenie porządku obrad.**

Sesję otworzyła i obradom przewodniczyła Przewodnicząca Rady Miasta- Krystyna Sibińska, która po powitaniu zebranych radnych i gości zaproszonych, stwierdziła wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych uchwał.

Arkadiusz Marcinkiewicz- proponuję poszerzenie porządku o informację dotyczącą wysiedlenia mieszkańców z ul. Koniawskiej 5 to jest pierwsza sprawa i druga sprawa to sytuacja z jaką mamy do czynienia, to znaczy podtopienia na Zawarcu.

Krystyna Sibińska- w imieniu grupy radnych wnoszę o poszerzenie porządku o udzielenie informacji w sprawie mieszkania dla ewakuowanych mieszkańców ul. Koniawskiej 5, oraz informacji dotyczącej przedsięwzięć podejmowanych środków w związku z widocznym stanem wód gruntowych na Zawarcu i ewentualnymi zagrożeniami.

W głosowaniu jawnym za poszerzeniem porządku obrad o informację dotyczącą mieszkania dla ewakuowanych mieszkańców ul. Koniawskiej 5, głosował 18 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się. Za poszerzeniem porządku o informację dotyczącą środków przedsięwziętych w związku z wysokim stanem wód gruntowych na Zawarcu.

Krystyna Sibińska- proponuję, żeby informacja na temat mieszkania była rozpatrywana jako 4, jako 5 informacja dotycząca wód gruntowych i zakończenie obrad będzie wtedy punktem 6 w porządku obrad.

W głosowaniu jawnym za zatwierdzeniem porządku obrad wraz z przyjętymi zmianami głosowało 18 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Krystyna Sibińska- Proponuję łącznie rozpatrzenie projektów ujętych w pkt. 2 i 3 porządku obrad.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

## **Ad.2 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2010 rok**

### **miasta Gorzowa Wlkp.**

## **Ad.3 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2010 rok**

### **miasta Gorzowa Wlkp.**

Małgorzata Zienkiewicz- Skarbnik Miasta – zreferowała temat przedstawiający projekty uchwał. Uzasadnienia stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Tadeusz Izykowski- Tak się zastanawiam, dokładamy teraz pieniądze do tak zwanych ważnych inwestycji w naszym mieście, a mianowicie mam tu na myśli ulicę Wszyńskiego dalej Ogińskiego w końcu też do zabytkowego budynku Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2, a zabieramy z ulicy Głowackiego i Nowej. Przypomnę, że plan modernizacji przy remoncie tej ulicy na 2010 rok zakładał 6.830.000 zł, Proszę Państwa skądś ta kwota musiała

być, że tak powiem wysuflana. Czyli był jakiś kosztorys, przedwstępne założenia w specyfikacji. Pan Prezydent podał nam radnym, żebyśmy to przyjęli i przyjmowaliśmy wiedząc, o tym że faktycznie tyle ta ulica pochłonie pieniędzy. Okazuję się, że mamy super wykonawcę, który prawdopodobnie z przetargu daje nam 1.661.000 mniej plus jeszcze Minister NZW i obcina 890.000. Mamy przetarg gdzie wynegocjowaliśmy taką kwotę, ale w sumie zostaje nam w nowym planie 4.277.000. Moja konkluzja jest taka, że za parę miesięcy będziemy dokładać do tej inwestycji. Tak jak się dzieje w poprzednich zadaniach. Nie o to chodzi, że najpierw zakładamy kwotę prawidłową w przetargu uzyskujemy kwotę mniejszą i dobrze, po to jest przetarg, aby wynegocjować jak najmniejszą kwotę, dojdzie do sytuacji, że zabraknie pieniędzy będziemy tłumaczyć to tym, że trzeba było dodatkowe roboty zrobić. Tak jak to się dzieje z ul. Wyszyńskiego i innymi ulicami w mieście. Obawy moje są takie, że przyjmując kwotę odpowiednią zakładaną w planie remontów czy modernizacji tej ulicy. Skądś ta kwota wynikała dobrze, że w przetargu stało się tak, że wynegocjowaliśmy kwotę o tyle mniejszą, ale dojdzie do tego, że zabraknie nam tych pieniędzy i będziemy szukać dalej tak jak to się ma w tych innych inwestycjach w naszym mieście co doświadczamy wszyscy tutaj siedzący.

Krystyna Sibińska- nie chcę tutaj wyręczać Pana Dyrektora, ale ja chcę powiedzieć tylko tyle, że z mojego doświadczenia dla tego przetargu wychodziły oszczędności i to duże. Taki jest w tej chwili rynek dla wykonawców i tak to wygląda. Podstawą do ogłoszenia przetargu wydatków w budżecie jest kosztorys inwestorski, który jest sporządzony zgodnie z określonymi przepisami. Na tej podstawie te kwoty zostały wpisane do budżetu. Koszty proponuje wykonawca, on daje też na podstawie odpowiednich materiałów zgłoszonych w specyfikacjach. Być może pojawią się roboty dodatkowe, bo w przypadku robót remontowych i modernizacyjnych zawsze może być jakaś niespotykana rzecz, żeby były zapewnione to będziemy pewnie musieli wygospodarować środki, ale na dzień dzisiejszy kwota, którą po pierwsze umowa zawarta z Wojewodą na to dofinansowanie, a po drugie umowa zawarta tylko na tą realizację, że tak to funkcjonuje na fali zadań. Tyle mogę powiedzieć jako doświadczenie moje.

Mirosław Rawa- Bardzo trudno jest ciąć jakieś wydatki zwłaszcza jeśli chodzi o infrastrukturę, chodniki. Jestem przekonany, że nasz klub radnych ma rację i ta podstawowa infrastruktura w bardzo dużym stopniu świadczy o jakości życia Gorzowian. Powiem, że warto by było zaciągnąć zobowiązania, żeby te tematy załatwić. Przykre jest, że Rada musi tak walczyć z Prezydentem o każdą drogę, ulicę, chodniki i że jest tak duży opór Prezydenta jeśli chodzi o te zadania. Prezydent woli zaciągać zobowiązania na zadania związane z rozrywką, sportem co też jest potrzebne, ale my mówimy o zadaniach zupełnie podstawowych. Proszę mi wierzyć, że w wielu obszarach, dzielnicach naszego miasta ludzie wybudowali domy i żyją w strasznych warunkach bez żadnej infrastruktury. Spieramy się, niestety ustrój samorządu jest taki i Państwo doskonale o tym wiecie, że musi być zgoda i Prezydenta i Rady, żeby zadania były realizowane, ten spór trwał, budżet jest dosyć trudny do realizacji nie chcemy już dalej utrudniać realizacji bieżących zadań. Mamy nadzieję, że jeżeli dojdzie do tego kompromisu i te uchwały przejdą to prezydent bardzo dobrze to zadanie wykona. Jeżeli jest szansa wykonania jakiś zadań taniej, ponieważ jest taka sytuacja na rynku do się przeprowadzić przetargi i zaoszczędzić no to chcielibyśmy oczywiście, żeby w pierwszej kolejności te zadania, które wypadają były realizowane. Serce boli, że trzeba tutaj takie kompromisy tutaj zawierać, ale bardzo wiele inwestycji z nad budowy, z rzeczy które są może nie pierwszoplanowe dla mieszkańców naszego miasta wprowadziliśmy do tego budżetu, on jest bardzo trudny zaciągnęliśmy bardzo duży kredyt, największy chyba w tej kadencji, rozumiemy tą trudną sytuację i tutaj w Tadeusza głosie było słychać, że trudny

jest ten kompromis dla zaakceptowania. Taki jest ustrój samorządu kompromisy są wtedy kiedy wszyscy są niezadowoleni, ale mam nadzieję, że to będzie sprzyjało realizacji zadań, które są wpisane w budżecie, skutecznej realizacji i mieszkańcy będą zadowoleni z tego, że te zadania, które mamy wpisane zaczną być realizowane, nie będą kwestionowane, nabierzemy więcej pewności co do tego co w tym roku chcemy zrobić.

Stefan Sejwa- W prawdzie uchwała na druku nr 1197 dotyczy spraw budżetowych w 2010 roku między innymi płatności za część zadania inwestycyjnego dotyczącego budowy przedszkola przy ul. Maczka na kwotę 271.707 zł, ale chciałbym zauważyć przy tej okazji, że Rada Miasta skierowała do Komisji Rewizyjnej wnioski o przeprowadzenie kontroli w zakresie dodatkowych płatności za realizację inwestycji. Natomiast Komisja Rewizyjna swoich prac jeszcze nie zakończyła, a odejmujemy decyzję o dodatkowej płatności. Występuje tu pewna niekonsekwencja i oparcie się tylko na opinii Komisji Rozjemczej bez uwzględnienia ostatecznego wyniku prac komisji Rewizyjnej. Stanowi dla mnie pewien problem, który trudno zaakceptować ostatecznie. Osobiście uważam, że taka decyzja w tej sprawie dodatkowych płatności za przedszkole powinna być podjęta po zakończeniu prac. W wyniku tych prac przez Komisję Rewizyjną.

Piotr Materna- mieszkaniec Gorzowa- Jestem przedstawicielem mieszkańców ulic Międzychodzkiej i Sierakowskiej. Proszę Państwa ul. Sierakowska to jest Zakanale, ja już wnioskowałem kilka razy do Prezydenta Miasta, żeby ta ulicę zrobił. Dojazd do naszych domów jest po prostu tragiczny, tam stoją cztery domki. Możemy przedstawić zdjęcia jak wyglądają te ulice po ostatnich opadach i po wysokim stanie wód gruntowych, które wyszły pod wałem. Po prostu nie da się tam dojechać, nie da się nawet dojść proszę Państwa suchą nogą, trzeba chodzić w gumowcach. Jako mieszkańcy tych ulic chcielibyśmy apelować, żeby te ulice zostały jednak przyjęte w budżecie miasta do realizacji. Nie wyobrażamy sobie takiej sytuacji, że będziemy chodzili w błocie, nie mówiąc już o dzieciach, które muszą wyjść do szkoły, do przedszkola, gdziekolwiek.

Dawid Zieliński- mieszkaniec Gorzowa- również mieszkam na ulicy Sierakowskiej. Konkretnie chodzi o to, że działki na ulicy Sierakowskiej zostały zakupione z pierwszej ręki, zostały zakupione od miasta. Wszyscy mieszkańcy, mieszkający tam bądź starający się budować domy dla siebie kupili to od miasta. Chcemy po prostu tylko i wyłącznie elementarnego dostępu do domów. W tym momencie jest to uniemożliwione przez tą wodę gruntową, są zdjęcia specjalnie zrobione trzeba zostawiać samochód 500 metrów dalej i trzeba iść w błocie czasami sięgającym do kolan lub więcej. Droga Rado Miasta Gorzowa proszę nie odcinać tych środków, ponieważ odcinając te środki i przeznaczając je na jakieś obiekty sportowe itd., uniemożliwicie nam, naszym dzieciom nawet chodzenie do pracy szkoły. Musieliśmy się dosłownie wyprowadzić z domu i musieliśmy przejść do mieszkania do babci, do miasta ponieważ było uniemożliwione wyjście dzieci do szkoły. Nie mówiąc już o aglomeracji za wałem. Bardzo bym prosił o przejrzenie tych fotografii i bardzo bym prosił o ponowne rozpatrzenie zbudowania drogi na ul. Sierakowskiej. Ponieważ jeżeli byłaby ta droga, nie było by problemów z wodą stojącą. Zdjęcia ul. Sierakowskiej stanowią załącznik nr 5 do protokołu.

Robert Gawliński- mieszkaniec Gorzowa- Uprzejmie proszę o rozpatrzenie naszej prośby ponieważ jestem również mieszkańcem także bardzo proszę o pozytywne rozpatrzenie naszej sprawy.

Arkadiusz Marcinkiewicz- oczywiście to jest wielki dylemat w tej chwili co zrobić z ulicą Międzychodzką ponieważ od dwóch lat staraliśmy się wpisywać tę ulicę do remontu. To znaczy chcieliśmy rozpocząć od Międzychodzkiej, ale oczywiście Sierakowska i te pozostałe ulice też mamy na uwadze, żeby je również wykonać. Niestety w ubiegłym roku nie udało się służbą Pana Prezydenta wykonać to zadanie. W tym roku też niestety z wielki bólem mówię bo jestem mieszkańcem Zawarcia, z wielkim bólem trzeba jednak trzeba przyjąć również do wiadomości, że w tym roku na pewno to zadanie nie będzie wykonane. Aczkolwiek Proszę Państwa to koreluje z tym co dziś zgłosiłem jako dodatkowy punkt związany właśnie z podtopieniami, z wysokimi wodami gruntowymi na tym rejonie właśnie naszego miasta, na Zawarcu ponieważ tam tak naprawdę jesteśmy zagrożeni. Czy zagrożenie powodziowe minęło i być może, że na razie nie będzie aż tak źle, ale te wszystkie podtopienia powodują, że my naprawdę mamy stracha. Dlatego, że wody gruntowe wiadomo jak działają. Ja w domu swoim mam wodę w piwnicy i mam z tym wielki problem ponieważ tam jest ciężko żyć w tej chwili. Oczywiście po to żeśmy ten punkt wprowadzili, żeby uzyskać od władz miasta informację co dalej z tym fantem będziemy robili? Bo tam nie da rady normalnie żyć jeśli tego typu rzeczy jak powodzie, jak wysokie wody, jak wielkie opady będą następowały, a widzimy przez ostatnie lata, że jednak ma miejsce, musimy temu zaradzić. Chcę jeszcze jedną rzecz powiedzieć ponieważ na Konwencie Rady, ale również na Komisjach uzyskaliśmy informację od Pana Prezydenta taką, że ulica Międzychodka będzie robiona. Będzie robiona najprawdopodobniej w przyszłym roku. Oczywiście jednych to przekonuje innych nie. Argumenty są mianowicie takie, że w tej chwili będzie rozpoczęty pierwszy etap remontu ulicy Kobylogórskiej, która też oczywiście aż się prosi, żeby wyremontować i to będzie jakby etap, który będzie doprowadzał remont do ulicy Krótkiej. Za chwilę rozpoczynamy budowę pierwszego bloku przy ulicy Zbąszyńskiej i o wybudowaniu tego bloku jest obiecany remont ulicy Krótkiej więc wówczas ma być jakby za jednym pociągnięciem remontowana ulica i Krótka i Międzychodka. Będziemy mieli całą jakby część związaną z ulicą Kobylogóorską do ulicy Międzychodzkiej i Krótkiej na razie załatwiony. To nas przekonuje, że jakaś logika jest tutaj potrzebna, że najpierw właśnie ta Krótka i jednocześnie ulica Międzychodka. Natomiast remont ulicy Międzychodzkiej to nie jest ten problem, który został zgłoszony, te zdjęcia, które Państwo pokazali są po prostu makabryczne. Tu nie chodzi tylko i wyłącznie o drogę, chodzi również o odwodnienie, porządne odwodnienie, wypompowanie, melioracja całego tego terenu. Macie państwo absolutną rację kupiliście działki od miasta i od miasta musicie wymagać należytej infrastruktury na tym terenie. Tu mówię w kolejnym punkcie naszych obrad dzisiaj chcemy usłyszeć co z odwodnieniami? Co z wysokimi wodami gruntowymi? Na naszym terenie, mam nadzieję, że dziś to uzyskamy.

Krystyna Sibińska- Panie Dyrektorze ja mam pytanie czy w tym wniosku MG-6 do funduszu spójności ulicy o których mówimy są do skanalizowania przewidziane jak tam wygląda sprawa mediów, rozumiem gdybyśmy projektowali to deszczówkę byśmy razem projektowali, a pozostałe media.

Tadeusz Mitka- dyrektor Wydz. Inwestycji.- chciałoby się wyremontować każdą drogę, chciałoby się wybudować nowe drogi tylko na to wszystko jeszcze trzeba mieć określone środki pieniężne. Miasto i Prezydent robi w tej chwili wszystko żeby móc skorzystać z różnych środków pomocowych. Takie środki pomocowe daje Program Przebudowy Dróg Lokalnych, który dla miasta na prawach powiatu jakim jest Miasto Gorzów pozwala dofinansować drogi powiatowe. Stąd wystąpiliśmy z wnioskiem do Rady Miasta o

zagwarantowanie w budżecie jeszcze na 2010 rok środków na zaprojektowanie przebudowy dwóch ulic, czyli ul. Dobrej i ul. Kobylogórskiej. Dofinansowanie maksymalne może być w kwocie 3 mln na jedno zadanie, wobec tego staramy się tak dopracować w tym wniosku pewien zakres przebudowy tych ulic, żeby ogółem koszt przebudowy wahał się w granicach tych 6 mln zł, żeby maksymalnie wykorzystać te środki, które możemy dostać z tego programu. Stąd akurat taka padła propozycja, żeby przebudować ulicę Kobylogórską od Strażackiej do ul. Krótkiej bo mniej więcej to tak w tych 6 mln by się zamknęło. Druga sprawa to są kwestie techniczne nie ma sensu robić ulicy Kobylogórskiej do samego końca czyli do styku z ulicą Koniawską z tego względu, że przez pewien okres czasu ciężki sprzęt i środki transportowe wykonawcy robót budynku komunalno- socjalnego, który jest zlokalizowany przy ulicy Krótkiej i Zbąszyńskiej przez okres 1 roku czasu będą tamtędy te samochody, środki transportowe i sprzęt jeździć czyli ta ulica Kobylogórska na tym odcinku do ulicy Krótkiej będzie w jakiś sposób dewastowana tymi środkami komunikacyjnymi. Po zrealizowaniu tego budynku komunalnego chcielibyśmy w następnej kolejności wyremontować ulicę Krótką bo ona też jest w fatalnym stanie. W następnej kolejności też warto właśnie zrobić ulicę Międzychodzką, Sierakowską i to rozpoczynać od Sierakowskiej, a nie od Międzychodzkiej, taki jest wymóg techniczny, tak się po prostu robi, po to żeby na samym końcu zrealizować odcinek Kobylogórskiej od Krótkiej do ulicy Koniawskiej, po to żeby samochody i środki transportowe realizujące Krótką i Międzychodzką nie jeździły po nowo wybudowanej ulicy Kobylogórskiej. Takie są jakby logiczne przesłanki, żeby to w ten sposób zaplanować środki na przebudowę tych dróg i w takiej kolejności, a nie innej. Wracając do wypowiedzi Pana Radnego Sejwy umowa z wykonawcą jest taka, że w przypadku sporów powoływana jest Komisja Rozjemcza, która wydaje decyzje, jeżeli któraś ze stron czyli Miasto bądź wykonawca robót ma wątpliwości co do tej decyzji Komisji Rozjemczej ma prawo wyrazić tak zwane niezadowolenie i wystąpić wtedy do sądu. Minął czas, żeby takie niezadowolenie wyrazić bo w warunkach kontraktowych jest to okres chyba 30 dni w tej chwili dokładnie nie pamiętam od wydania decyzji Komisji Rozjemczej i w związku z tym jesteśmy zobowiązani zapłacić pieniądze dla Interbudwestu bo faktura została wystawiona, Jeżeli nie zapłacimy to oni mają prawo nas dać do sądu. Sąd najprawdopodobniej, mówię najprawdopodobniej bo w dziewięćdziesięciu kilku procentach kiedy sprawy oddaje się do sądu, sąd podtrzymuje decyzję Komisji Rozjemczej to są dodatkowe pieniądze, dodatkowe środki i dodatkowe płatności za nieterminową realizację faktury.

Krystyna Sibińska- czyli możemy założyć, albo umówić się przynajmniej na to, że Pan Dyrektor będzie zgłaszał do budżetu na 2011rok projekty i rozpoczęcie realizacji ulic o których mówiliśmy, a my albo to już nasi następcy będziemy tego pilnowali, ale budżet to jeszcze my będziemy przynajmniej wstępnie rozpatrywali, żeby takie zapisy w budżecie się pojawiły.

Stefan Sejwa- w prawdzie wnioski do budżetu mogą składać i będą składać wszyscy, bo i mieszkańcy na pewno będą korzystać z tej możliwości, a mają takie prawo, radni i wszystkie inne podmioty. Z tym, że proponuję ażeby zmienić pewną filozofię myślenia i działania w tym zakresie, żeby tutaj mieszkańcy nie wyszli z tej sali trochę zdezorientowani. Moi poprzednicy starali się to wyartykułować, powtórzę to jeszcze raz w skrócie. W bieżącym roku nie ma możliwości na jakiegokolwiek działania związane z ulicą Sierakowską w związku z tym potraktujemy umownie w tej chwili, że ulica Międzychodzka w przyszłym roku będzie ulicą podwójna Międzychodzka plus Sierakowska jako temat jeden inwestycyjny. I w ten sposób potraktowano również inne ulice o podobnym układzie chociażby ulica Lipowa i Sielska gdzie jak dylemat o podobnym charakterze miał miejsce. Jeżeli tak przyjmujemy to

założenie, że Międzychodzka równa się również Sierakowska to będzie pewna jasność dla nas w sensie decyzyjnym, jak również pewna wiedza dla Państwa jako mieszkańców o możliwościach realizacji tego zadania, ale nie wcześniej jak w roku 2011.

Krystyna Sibińska- Pan dyrektor dokładnie mówił, że z technicznego punktu widzenie realizacja Międzychodzkiej bez Sierakowskiej jest po prostu nie logiczna. Poinformowała, że oba projekty uchwały uzyskały pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2010 rok miasta Gorzowa Wlkp., 10 głosów za, brak głosów przeciwnych i 3 wstrzymujące się. - załącznik nr 6 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2010 rok miasta Gorzowa Wlkp., 10 głosów za, brak głosów przeciwnych i 3 wstrzymujące się. - załącznik nr 7 do protokołu.

#### **Ad.4. Informacja dotycząca lokalu zastępczego dla mieszkańców ul. Koniawskiej 5.**

Irena Olszewska- Z-ca Dyrektora Wydziału Spraw Społecznych- sytuacja, która się wydarzyła, dotyczy Państwa Rogacewicz sprawa wskazania lokalu zamiennego zaistniała w roku 2009 kiedy to z uwagi na zły stan techniczny budynku w rok 2009 w kwietniu taka decyzja została podjęta przez Pana Prezydenta. Zamieszkiwały w budynku dwie rodziny, jedna z rodzin otrzymała lokal zamienny w ubiegłym roku w sierpniu, natomiast Państwa Rogacewicz nie reagowali na pisma urzędu wzywające ich do złożenia wniosku, co jest poświadczane w dokumentach zwrotem listów przesyłanych do Państwa Rogacewicz. Dopiero dotarcie osób z wydziału wraz z przedstawicielem administracji zakończyło się doręczeniem tej dokumentacji nie mniej jednak nie za skutkowało złożeniem przez Państwo Rogacewicz wymaganego wniosku. W dniu wczorajszym rodzina Rogacewicz zgłosiła się do naszego wydziału gdzie ponownie otrzymała wskazanie, które zostało im przesłane już w marcu. Wskazanie mieszkania dwupokojowego przy ul. Armii Polskiej o powierzchni ogólnej 60m, o powierzchni mieszkalnej około 40. Lokal oprócz tego w swoim wyposażeniu posiada łazienkę wraz z toaletą, dosyć duży przedpokój, duża kuchnia ponad 11m i skrytka. Państwo Rogacewicz odmówili przyjęcia lokalu argumentując to między innymi usytuowaniem, a ponadto główny powód, który podali to jest fakt, że pokoje są przechodnie. W związku z tym, że my nie mamy wiedzy o tym jakimi lokalami będziemy dysponować. Nie jest też możliwe tak do końca spełnianie również takich oczekiwań, żeby pokoje były nie przechodnie. Mieszkanie jest wyremontowane, wyposażone w nowe urządzenia, jest naprawdę ładne. Niemniej jednak z uwagi na fakt, że Państwo Rogacewicz jasno określili, że oni we własnym zakresie obecnie zabezpieczą sobie miejsce pobytu poprzez zamieszkanie u bliskich osób. Prosiliby jednak o wskazanie innego mieszkania, najchętniej gdyby to było mieszkanie trzypokojowe. W dniu dzisiejszym oglądaliśmy kolejne mieszkanie, które proponujemy, niestety jest to również mieszkanie dwupokojowe. Mieszkanie usytuowane na ul. Teatralnej również bardzo ładne, również po remoncie natomiast decyzja będzie należała do Państwa Rogacewicz. Jest to rodzina trzy osobowa. W ślad za tymi informacjami, które ukazały się w mediach, proszę Państwa nie ma znaczenia, że rodzina trzy osobowa zajmuje mieszkanie 100 m, to nie oznacza, że taki sam lokal jej przysługuje. Przyłączana była część w międzyczasie kiedy ta rodzina zamieszkiwała, była rodzina liczną, na dzień dzisiejszy jest to rodzina trzyosobowa, z uwagi na fakt, że posiada powierzchnie mieszkalną,

czyli powierzchnię pokoi, bo o tym mówią tylko przepisy, czyli powierzchnia pokoi jeżeliby w mieszkaniu dotychczas zajmowanym wynosi powyżej 10m na osobę, a taka sytuacja ma miejsce w przypadku tej rodziny to w lokalu zamiennym przysługują jej maksymalna powierzchnia czyli 10m. Natomiast nie jest tak, że powierzchnia jest taka sama. Ma być spełnione 10m i ten lokal, który został Państwu Rogacewicz wskazany on spełniał kryteria lokalu zamiennego. Niemniej jednak z uwagi na zapewnienie Państwu Rogacewicz, że oni tego lokalu dobrowolnie nie zasiedlą, oczywiście, że jest inna procedura. Jest możliwość uruchomienia procedury sądowej, czyli w momencie kiedy lokal zamienny spełnia wszystkie kryteria, jest stan zagrożenia życia, jest możliwość skierowania sprawy do sądu i wtedy sąd określa tak zwany przymus przekwaterowania do wskazanego lokalu zamiennego, ale Państwo Rogacewicz zapewniają, że oni zakwaterowanie we własnym zakresie zabezpieczyli sobie i dążą do uzyskania mieszkania trzypokojowego. Nie odpowiem w tej chwili czy jest to możliwe, gdyby był mieszkanie trzypokojowe, którego powierzchnia byłaby w granicach tych trzydziestu kilku metrów. Być może taka możliwość by zaistniała, natomiast jeszcze nie mamy wniosku złożonego, zobowiązali się Państwo Rogacewicz, że złożą ten wniosek być może ten wniosek został do wydziału dostarczony dzisiaj, nie potrafię tego potwierdzić. W momencie kiedy będzie kolejny lokal wyremontowany zostanie on Państwu Rogacewicz wskazany. Nic więcej w tym zakresie nie mogę Państwu dodać.

Arkadiusz Marcinkiewicz – czy wody gruntowe spowodowały degradację tego budynku?

Jan Figura- Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego- myślę, że wysoki stan wód gruntowych przyczynił się do tego co się wydarzyło na budynku pod 5. Choć byliśmy w piwnicy i tej wody nie było tam tyle ile w innych obiektach widziałem, że powiedzmy aż po strop górny piwniczny, było tam trochę wody , ale ściany były zawilgocone. Z tego co przekazał Inspektor Nadzoru Budowlanego, który został wezwany tam na miejsce, może mieć to związek właśnie z tym co się nazywa woda, ponieważ w tym miejscu akurat środkiem tego obiektu była kiedyś Kurzawka i jest to gdzieś na jakiś mapach. Środkiem szła Kurzawka i budynek po prostu bokami czy narożnikami został na tym samym poziomie, a środkiem zaczął się składać. Ponieważ nastąpiło tak zwane rozmiękczenie gruntu w związku z tym do zestawień powodziowych i uszkodzeń będzie ten obiekt również wpisany. Chociażby po to by miasto mogło odzyskać to co się nazywa ubezpieczeniem. Protokół miał przekazać Pan Inspektor w dniu dzisiejszym chyba do Wydziału Spraw Społecznych i drugi egzemplarz miał do mnie wpłynąć, ale nie wiem czy dotarł czy nie ponieważ od godz. 9.00 jestem poza wydziałem.

#### **Ad.5 Informacja dotycząca wód gruntowych.**

Jerzy Figura – Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego – na dzień dzisiejszy Warta jest na poziomie 4,91 spadła od najwyższego stanu z 5,22 planowany do niedzieli spadek do 4,78 więc idzie w dół. Co wcale nie oznacza, że zagrożenie jeżeli chodzi o wysoki stan wody się zmniejszyło. Stan alarmowy kończy się na poziomie 4,20 do tego to jeszcze trochę brakuje, tak jak mówiłem na sesji boję się tego co się nazywa czaso-okres przejścia tej wysokiej wody poprzez odcinek, który jest w Gorzowie obwałowany. Powiedzmy czy nie nastąpi rozmiękczenie bo przesiąki już mamy zlokalizowane więc tutaj pewne sprawy nie da się przeskoczyć. Wcale bym nie naprawiał żadnej ulicy słowo honoru wziął bym się za to co się nazywa kanał Siedlicki, który sprowadza całe nieszczęście na całą tą dzielnicę od ulicy Kobylogórska dalej Wylotowa, Strażacka i to co jest do wałów. Nie ma tam żadnych

drożności, również wypłycony według mnie co najmniej o 70, 80cm z tego powodu, że Pan Marszałek od 18 lat nie wbił tam nawet pół łopaty saperskiej. To jest pierwsza podstawowa uwaga i w tej chwili walczymy o to aby ludzi nie potopić wykonujemy wszystko to co jest możliwe z dodatkowych prac, ustawiając w tych miejscach newralgicznych pompy, ale nie dajemy rady. Nie mamy pomp, które przepompowują powiedzmy sobie w ciągu sekundy po 150m<sup>3</sup>, a tylko takie, które przepompują 7 tys. litrów w związku z tym napływ jest o wiele większy. Ostatnie działania z ostatniej doby wycofaliśmy pompy wspierające przepompownie Niwica ponieważ tam wodę, żeśmy spompowali poprzez to, że przed tą największą wodą były wykonane jeszcze koszenia rowów, czyszczenia rowów odblaskowych. No niestety cała dzielnica Siedlice i w stronę miasta nie ma żadnego rowu paskowego. Wszystko co spływa, co podsiąka wszystko idzie rowem Siedlickim on jest wypłycony, niedrożny i w tym przypadku niestety są zalewane ul. Sierakowska, Wylotowa począwszy od Zachodniej, Wschodniej, Siedlickiej i na dzień dzisiejszy na Sierakowskiej jest super bo oni nie byli na ul. Wschodniej, Zachodniej, nie byli na Zielnej 98-104 gdzie trzeba odcinek podnieść do góry około o 450m i to nie poziomem 30,40 a w tej chwili prawdopodobnie już metr. Szanowni Państwo wyjeżdżam z domu o godz. 4.00 rano i wracam do domu 1.00, 2.00 dwie godziny snu i z powrotem między ludzi bo oni mi najwięcej pomagają, nie wszyscy to od razu mówię, są tacy co mówią ja płacę podatki, to mu odpowiadam ja też, mówi tak ale ja mam z czego odpisać no widzi Pan i tym się różnimy bo ja nie mam z czego odpisać. Takie rozmowy męskie z paniami też się zdarza, nie znaczy to wcale, że nie pomagam bo jeśli Pani z Sierakowskiej 31, zadzwoniła o godz. 23.35 że chce się wynieść z domostwa. Pojechaliśmy w międzyczasie nie mogła się dodzwonić do swojej rodziny na ul. Dąbrowskiego, dodzwoniła się w międzyczasie przyjechali po nią, zabrali ją bo się bała. Ci panowie, którzy tu siedzieli to jest właśnie ten układ 31-33 chyba tak odbieram bo akurat z nimi nie rozmawiałem tylko z ich małżonkami bo oni byli gdzieś poza. Umowa była męska jeżeli będzie potrzebowała telefon obojętnie o której przewieziemy w bezpieczne miejsce. Również zastanawiałem się czy nie rozłączyć podejść elektrycznych bo woda podeszła pod skrzynkę powiedzmy tam chyba było zapasu 5cm przy tym najgorszym stanie. W tej chwili opadło pogotowie energetyczne odstąpiło prąd jest, choć miałem takie zdarzenie z Panem Kosickim gdzie zostało to rozłączone bo on tam na tej wyspie jak Państwo wiecie nad samą Wartą dostał z wydziału pompę kupił paliwo, pracowała pompa, żeby konie mu nie uciekały z tej zagrody elektrycznej w tej chwili pompa wróciła z powrotem, woda opadła jest very good jak on to powiedział ładnie, podziękował. Mówi, że wybierze się na sesję po powodzi przyjdzie podziękuje i tak dalej. Wielu ludzi rozumie temat, trud i powiedzmy ponoszone koszty, na chwilę obecną myślę, że miasto na to co było zrealizowane w tej chwili czyli gdzieś ułożone około 30 tys. worków, około zużyte 1.112 ton żwiru na hałdach i to co powiedzmy za workowane. Wszystko co się wiąże z zabezpieczeniem powodziowym łącznie z zabezpieczeniem linii kolejowej Gorzów- Santok gdzie 7 przepustów, 1 wiadukt łąciliśmy. Pomoc kolejarzy dreznina została wystawiona po raz drugi. Nie było w Gorzowie bo się zepsuła, ściągnęli nam z Krzyża, więc ludzie rozumieją pewne sprawy i nie muszę z żadnym dyrektorem rozmawiać godzinę, tylko krótki sygnał gdzie, kiedy, co i temat się kończy. Był układ taki, że mieliśmy takie dwa przepusty przez, które szła woda w kierunku Janic praktycznie rzecz biorąc na jeden telefon dyrektor z więzienia wyasygnował 40 więźniów, dyrektor MZK autobus podstawił po 30 min i nie ma problemów takich, no ale niestety wód gruntowych póki co nie potrafię zatrzymać. Jeśli nie będzie udroźnione Zawarcie, Zakanale jeśli chodzi o rowy prowadzące i po paskowe powiedzmy zbierające, nie mamy o czy rozmawiać, żadna przepompownia tam nie pomoże. Musi być to w jakiś sposób odprowadzane, wtedy nie będzie tematu zalania powiedzmy jednej ulicy drugiej czy trzeciej czy też odcinka. Myślę, że na oczyszczenie rowu to nie są jakieś wielkie pieniądze, bo jeśli to będzie kwota 100 tys. to firma, która to weźmie odpowiednio przypilnowana zrobi wszystko i

wystarczy to na kolejne 5 lat. Ostatnio walczyliśmy z tak wysoką wodą gruntową w roku 2002 czyli 8 lat. Praktycznie od tamtej pory nikt łopata nie ruszył, a Marszałek ma to powiedzmy jako ten Lubuski Zakład Melioracji Urządzeń Wodnych w Nadzorze i co miasto ma pieniądze łożyć na to, może też ja nie wiem, nie jestem decydentem w tej sprawie. Ale to co widzę i obserwuję co jest zrobione to normalnie bym kogoś jak to się mówi wypatroszył, tak to wygląda i ludzie mają rację, że przychodzą tutaj proszą, proszą i proszą tylko może nie wszyscy są zorientowani od czego trzeba zacząć. Co im da, to że im ulicę zrobicie brukowaną jest część Sierakowskiej zrobiona i co zalana jest wynieśli się panowie już szkoda, że pojechali bo akurat z żadnym nie rozmawiałem tylko z ich małżonkami. Bo żeby dojść teraz po tym podwórku musieliśmy ułożyć worki bo Pani, która jest tam w domu po prostu nie jeździ samochodem. Z dziećmi wychodzi i trzeba było w jakiś sposób pomóc. Chociaż z drugiej strony patrząc mają tam zakład taki dość duży mogli przez bramę przez zakład przejść i nie było by tematu, ale życzyli sobie worki proszę ułożyliśmy przejście i jest w porządku. W tej chwili ostatnie działania, które podjęliśmy to wszystkie pompy te wysokiej wydajności ustawione są powiedzmy na wale starej Warty w kierunku Borka generalnie. Próbuje ściągnąć to wszystko co zatapia nam teren więc ustawiliśmy w tych starych zlewniach patrząc na mapę w najniższych punktach na referat i ściągamy wodę poprzez Wały do Koryta Warty. Następnie musiałem wstrzymać pracę dla Panów, którzy realizują temat obwałowania tego nowego, ponieważ przejechał 12-tonowy załadowany grysem i poszły dwa węże ogromna sprawa prawda, ale to jest godzina czasu zawsze się tak zdały po odłącza, po podłącza, zaleje pompy i to różnie. Ta godzina no to powiedzmy w ciągu jednej sekundy taka pompa bierze 7 tys. Litrów proszę policzyć ile to wody idzie tam znowu gdzie zalewa, czy Sierakowska, powiedzmy czy Wschodnia, czy Zachodnia i tak na okrągło Szanowni Państwo. Dopóki jak to mówią nie zrobimy tego co się nazywają rowy to nawet za ulicę się nie bierzmy bo to jest zmarnowany pieniąż, bo przyjdzie wysoka woda i będzie to samo, albo jeszcze gorzej.

Arkadiusz Marcinkiewicz- oczywiście wykonujecie znakomitą robotę, Gorzowianie to widzą nie miałem może okazji podziękować, pogratulować, ale rzeczywiście tak jest wszyscy zwłaszcza na Zawarcu są pełni podziwu. Tylko nam bardziej nie chodzi o to, żebyśmy my na tych błędach, na doświadczeniu takim namacalnym gdzie jest ta woda i tak dalej, żebyśmy my się czegoś nauczyli. Żeby znów nie minęło od 2002 roku kolejne 8 lat, że znów będziemy myśleć zrobiono jakąś tam część elementów, które są niezbędne, żeby ta powódź nas nie dotknęła, ale tego jest cały czas za mało. Ja osobiście już się nie rozeznaję, który teren i co jest czyje, kto za co odpowiada i z jakich pieniędzy powinno się to wszystko brać- ja tego nie ogarniam szczerze mówiąc. Jeśli tak jest, że są tereny, które należą do Marszałka i on za nie odpowiada, ja wiem rowy melioracyjne i tak dalej, to Szanowni Państwo dziś mamy też okazję, żeby być może powystępować po środku z budżetu państwa jakieś inne, pokazując z czym my mamy tutaj do czynienia. Może i kilka lat temu nikt by z nami nie rozmawiał na ten temat, ale dziś jak pokażemy zdjęcia, jak pokażemy co nas spotkało, albo co mogło nas spotkać to być może jesteśmy w stanie jakoś temu zaradzić i dlatego ten temat wywołałem. Choć jest to czas bardzo jeszcze gorący, to myślę, że warto by było o tym wszystkim pomyśleć bo to jak Pan mówi wystarczy tam ileś jeszcze działań podjętych rok rocznie no bo jeśli mówimy o melioracji to ona musi być rok rocznie robiona nawet dwa razy w roku po to, żeby ona działała, dlatego trzeba by było w tej chwili podjąć te działania, żebyśmy na przyszłość byli jeszcze bardziej spokojni niż jest to dziś.

Krystyna Sibińska- czy my mamy już oszacowane koszty tych wszystkich działań, które są związane z akcją i w jakim procencie będziemy mogli dostać zwrot od Wojewody.

Jerzy Figura – Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego – na chwilę obecną jeśli chodzi o poniesione koszty to jest gdzieś około 90 tys. To co zostało już jak gdyby puszczone . Z Urzędu Wojewódzkiego otrzymaliśmy faksem zestawienia do przygotowania są tam wymienione w zasadzie wszystkie sprawy, które są realizowane więc tak generalnie rzecz biorąc nie wiem jeszcze jak będzie na przykład Straż Pożarna potraktowana, powiedzmy, że ich pompy pracują na okrągło, a są na paliwo tam nie ma tego wyszczególnionego, w ogóle to co wiąże się ze Strażą Pożarną na przykład zepsuła się pompa naprawa jej z jakich kosztów na takie powiedzmy podstawowe rzeczy nie ma odpowiedzi. Natomiast to co się wiąże z szeroko pojętym obywatelem to wszystko jest tam wyszczególnione. Może już na zupełny koniec w sobotę wycieczkę taką turystyczno-krajoznawczą zrobili nam mieszkańcy powiedzmy generalnie Zawarcia najbardziej aktywny Pan Madej stary mieszkaniec obwiozł nas tam po tym terenie pokazał urządzenia, które były, jak były, co było, czego nie ma, gdzie zostało zaorane pole ziemniaki rosną i tak dalej, i tak dalej. W każdym bądź razie, żeśmy tam sobie troszeczkę na to popatrzeni byli ze mną również Pan Prezydent Jędrzejczak pewne sprawy, żeśmy sobie wyjaśniali, w pewnych sprawach Pan Madej zobowiązał się nam pomóc jeśli chodzi o lokalizację pewnych rzeczy, Pan Prezydent postawił zadania zarówno mi jak i myślę innym wydziałom bo taka była rozmowa. Na chwilę obecną odkopałem opracowanie z chyba 2003 roku, które miasto robiło na temat Zawarcia było to powiedzmy rząd wielkości złotych na wszystkie urządzenia czyli tam chyba dwie przepompownie, odnowa wszystkich tych rowów odprowadzających, rowów Siedlickiego, Bema jeszcze tam jakiego Kanału Postomskiego Bóg wie co, nie zapamiętam wszystkiego to jest rząd wielkości około 48 mln Panie Stefanie. Także jest to kwota niebagatelna to jest po pierwsze natomiast po drugie wszystkie prace związane z tym co robiliśmy za Pana Marszałka Wydział Gospodarki Komunalnej dostał do opracowania wszystkie te sprawy związane z przepustami, z zawężeniami przepływu i tak dalej bo takie przypadki były, że Kanał Siedlicki powiedzmy ma 2,5 metra, a gdzieś tam na prywatną posesję wchodzi to jest zawężenie do średnicy 80 cm i później się dziwią, że zalewa tam jakąś Sierakowska czy Bóg wie jaką normalne to jest w tym przypadku. Jeśli jest jakaś ciałnina jak to mówią drogową czy wodną no to wiadomo, że jest mniejszy przepływ, coś tam płynie jeszcze zmniejsza i tym sposobem zatapia sąsiada. Ale na pytanie czy Pan zdaje sobie z tego sprawę to nie bardzo już wiedział, więc pojechała spycharka pomimo, to że tam Pan oponował zostało to poszerzone do właściwej szerokości. Strachy, że ten prokurator dobra ja mówię będzie Pan paczki przesyłał jak mnie zamkną bo to na takiej zasadzie już pan był tak niegrzeczny, że aż zaczął bluzgać, a to już jest ostateczne stadium jak ktoś bluzga to znaczy że już osłabł całkowicie.

Mirosław Rawa - proponuję, żeby do tematu wrócić na jednej z kolejnych sesji na spokojnie. Pani Przewodnicząca się zobowiązała, że jednak będzie gościem Rady Miasta Pan Marszałek mamy kwestie szpitala teraz dochodzą kwestie współpracy jeśli chodzi o zabezpieczenie przeciwpowodziowe, mamy kwestię środków unijnych. Jest trochę do porozmawiania, czy warto wydawać pieniądze na nie swoje zadania i mówić to jest tam kogoś zadanie prawda w Zielonej Górze. W moim przekonaniu już dawno tą decyzję podjęliśmy, przekazujemy nie setki tysięcy ale miliony na szpital, zwalniamy Pana Marszałka z podatku. Warto też bo zapominamy o takich zupełnie podstawowych rzeczach zainwestować czy współpracować z Marszałkiem przy rozwiązywaniu tych problemów pewnie Marszałek ma podobne problemy finansowe jak my, a może i trudniejsze. Myślę też Pani Wojewoda kujmy żelazo póki gorące jak ten temat jest, my mamy trochę charakter ludzi akcyjnych jak temat jest w obróbce warto wyciągnąć wnioski to co mówi Radny Marcinkiewicz. Tak Pan Prezydent zresztą już pewne

zobowiązania i słusznie złożył jeśli chodzi o przepompownie, warto by porozmawiać z Marszałkiem, z Wojewodą co się z tych środków centralnych co z Marszałka, co z naszych i próbować ten temat załatwić. Na pewno to jest dobry moment, my przekładamy to spotkanie z Marszałkiem, szczerze tu Marszałek nie powinien się nas bać bo tu chodzi o rzeczową rozmowę.

## **6. Zakończenie obrad.**

Przewodnicząca Rady Miasta – Krystyna Sibińska zamyka obrady LXXVI sesji Rady Miasta, dziękując zebranych radnym i gościom zaproszonym za udział.

Sesję zakończono o godz. 15<sup>20</sup>.

**Przewodnicząca Rady Miasta**

**Krystyna Sibińska**